



Sygn. akt I PK 92/10

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa Wojciecha S. i in. , przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego "Bełchatów" Spółce Akcyjnej  
o odszkodowanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 marca 2011 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego -Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
z dnia 26 stycznia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

**UZASADNIENIE**

W pozwach z dnia 18, 19 i 24 lutego 2009 r. skierowanych przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” Spółce Akcyjnej powodowie: /.../wnieśli o zasądzenie na ich rzecz odszkodowań w kwotach odpowiednio: 38.159 zł, 37.485 zł, 47.306 zł i 16.362 zł z ustawowymi z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem utraconych dochodów z emerytury.

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy wyrokiem z dnia 23 października 2009 r. zasądził od pozwanego PGE Kopalni Węgla Spółki Akcyjnej kwoty:

- 29.356,60 zł netto na rzecz powoda Wojciecha S.,
- 27.509,78 zł netto na rzecz powoda Józefa S.,
- 36.055,30 zł netto na rzecz powoda Mieczysława W.,
- 10.596,90 na rzecz powoda Jana M.

Wszystkie wymienione kwoty zasądzono wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwów. W pozostałym zakresie powództwa zostały natomiast oddalone.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wszyscy powodowie byli zatrudnieni w Kopalni BOT Węgla Brunatnego „Bełchatów” Spółki Akcyjnej, przy czym Wojciech S. pracował tam na stanowisku ślusarza – spawacza, Józef S. na stanowisku elektrymontera, Mieczysław W. na stanowisku spawacza oraz monter koparek i zwałowarek, a Jan M. na stanowisku operatora sprzętu technologicznego.

Pozwany pracodawca nie kwalifikował pracy powodów jako pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym. Wszyscy powodowie początkowo uzyskali zatem prawo do emerytury na zasadach ogólnych. Pobierając emerytury, Wojciech S. i Mieczysław W. w 2008 r. wystąpili do byłego pracodawcy z wnioskami o powołanie komisji weryfikacyjnej, która ustaliła, że obaj wymienieni powodowie wykonywali w okresie zatrudnienia w kopalni pracę górniczą w przodku. Na tej podstawie pracodawca wystawił im nowe świadectwa pracy, w oparciu o które ostatecznie uzyskali prawo do emerytury górniczej, której wysokość została obliczona z zastosowaniem przeliczników 1,8 oraz 1,2 i wypłacona ze stosownym wyrównaniem od miesiąca zgłoszenia wniosku. Z kolei powodowie Józef S. i Jan M., pierwszy z nich w marcu 2007 r., zaś drugi we wrześniu 2003 r., wystąpili bezpośrednio do ZUS z wnioskami o ponowne obliczenie wysokości należnych im

emerytur z zastosowaniem przelicznika 1,8. Otrzymali odmowne decyzje organu rentowego, od których wnieśli odwołania do Sądu Okręgowego. Sąd ten zmienił zaskarżone decyzje, w związku z czym ZUS w wykonaniu wyroków ponownie obliczył wysokość przysługujących tym powodom emerytur z uwzględnieniem przelicznika 1,8 i tak ustalone świadczenie wypłacił każdemu z nich z wyrównaniem od miesiąca zgłoszenia wniosku.

Różnice pomiędzy emeryturami powodów obliczonymi ponownie a emeryturami pobranymi przez nich we wcześniejszych okresach, po potrąceniu podatku dochodowego, wyniosły odpowiednio: w odniesieniu do Wojciecha S. 29.356,30 zł, w odniesieniu do Józefa S. 27.509,78 zł, w odniesieniu do Mieczysława W. 36.055,30 zł, a w odniesieniu do Jana M. 10.596,90 zł.

Tylko powód Jan M. zwracał się do pozwanej Spółki o wypłatę odszkodowania z tytułu utraty dochodów w związku z zaniżoną wysokością świadczenia emerytalnego, lecz otrzymał odpowiedź odmowną. Pozostali powodowie z podobnymi żądaniami do pozwanej nie występowali.

Sąd pierwszej instancji dokonał następnie analizy art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227), obowiązującego w okresie składania przez powodów wniosków o emeryturę, i art. 51 ust. 1 pkt 2 tej ustawy oraz uznał, że pozwana Spółka nieprawidłowo określiła charakter pracy wykonywanej przez powodów, gdyż nie zakwalifikowała ich pracy w wymiarze półtorakrotnym. Zostało to potwierdzone wyrokami Sądu Okręgowego oraz decyzjami ZUS o ponownym obliczeniu wysokości należnych powodom emerytur.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powodowie wykazali, iż ponieśli szkodę w postaci obniżonej wysokości emerytury, w związku z wystawieniem przez pracodawcę świadectw pracy górniczej i świadectw pracy zawierających nieprawidłowe informacje o charakterze wykonywanej przez powodów pracy, które stały się podstawą do ustalenia wysokości emerytur przez organ rentowy. Sąd Rejonowy wskazał przy tym na obowiązki pracodawcy wynikające z treści art. 97 k.p. oraz art. 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanej, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych odpowiada za wadliwość decyzji, zgodnie z koncepcją obiektywnej

błędności, prezentowaną przez Sąd Najwyższy, nawet jeśli u podstaw błędu leżało zachowanie pracodawcy nienależycie wypełniającego obowiązki z dziedziny ubezpieczeń społecznych, sąd pierwszej instancji podkreślił, że żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności zapisów zawartych w świadectwie pracy z danymi zawartymi w znajdującej się w posiadaniu pracodawcy dokumentacji związanej z wykonywaniem pracy górniczej.

Wskazując na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy uznał, że przepis art. 471 k.c. stanowi podstawę dochodzenia przez pracowników roszczeń odszkodowawczych od pracodawców z tytułu otrzymania niższego świadczenia emerytalnego wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pracodawcę. Źródłem stosunku zobowiązaniowego pomiędzy powodami i pozwaną Spółką jest przepis 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Pracownik otrzymujący od pracodawcy dokumenty stanowiące podstawę do ustalenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego ma prawo uważać, że takie dokumenty zostały wydane zgodnie z obowiązującym prawem.

Sąd pierwszej instancji uznał także, iż odpowiedzialność pozwanego pracodawcy według przepisów prawa cywilnego uzasadnia zastosowanie przepisów tego prawa do oceny przedawnienia, a zatem w rozpoznawanej sprawie zastosowanie znajdą reguły ogólne i 10-letni okres przedawnienia z art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. Podkreślił ponadto, że roszczenie powoda nie jest roszczeniem ze stosunku pracy, powód bowiem nie dochodzi sprostowania świadectwa pracy, ani sprostowania świadectwa wykonywania pracy górniczej, a odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku wystawienia wadliwego świadectwa pracy (art. 99 § 1 i 2 k.p.), inną niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy. Podstawę jego roszczenia stanowią przepisy Kodeksu cywilnego.

Pełnomocnik strony pozwanej zaskarżył ten wyrok w całości apelacją, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 68 ust 1 pkt 1 lit. b z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) oraz art. 133 ust

1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS - przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji emerytalnej oraz że nie jest zobowiązany do wypłaty wyrównania zaniżonego świadczenia emerytalnego za okres 3 lat bezpośrednio poprzedzających miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy; art. 471 k.c. - poprzez przyjęcie, iż to pracodawca nienależycie wykonał swoje obowiązki związane z wydaniem powodowi świadectwa pracy; art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i określenie wysokości poniesionej szkody przy uwzględnieniu kwot brutto emerytury zamiast kwot netto; art. 118 k.c. - poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie będą miały zastosowania okresy przedawnienia właściwe dla świadczeń okresowych.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 stycznia 2010 r. oddalił apelację.

W uzasadnieniu sąd drugiej instancji, przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące obowiązków pracodawcy związanych z wystawianiem świadectw pracy i jego odpowiedzialności z tytułu ich niewykonania lub naruszenia tych obowiązków, stwierdził, że Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż w przedmiotowej sprawie pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność opartą na art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. z tytułu wystawienia wadliwego świadectwa pracy.

Uznał także za słuszne stanowisko sądu pierwszej instancji, że nie jest dopuszczalne obciążanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych skutkami błędów innych instytucji, w szczególności zakładów pracy (pracodawców), którzy nienależycie wykonali swoje obowiązki.

Za całkowicie chybiony uznał także Sąd Okręgowy zarzut pozwanego, iż sąd pierwszej instancji określił wysokość szkód poniesionych przez powodów przy uwzględnieniu kwot brutto emerytur zamiast kwot netto. Jak bowiem wynikało z analizy akt sprawy, wyliczenie odszkodowań nastąpiło w oparciu o kwoty emerytur netto, zaś powództwa zostały oddalone w dalej idącym zakresie.

Wyrok ten strona pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną w całości, wnosząc o jego uchylenie w całości i uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji oraz

orzeczenie co do istoty poprzez oddalenie powództw, ewentualnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenia prawa materialnego poprzez: niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. - poprzez przyjęcie, że powód wykazał, iż skarżący nienależycie wykonał swoje zobowiązanie związane z prowadzeniem dokumentacji pracowniczej, wydając mu świadectwo pracy nieuwzględniające pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a także poprzez przyjęcie, że powód wykazał istnienie adekwatnego związku przyczynowego między nieprawidłowym prowadzeniem dokumentacji pracowniczej i wydaniem mu takiego świadectwa a szkodą; niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. - poprzez przyjęcie, że skarżący, wydając świadectwo pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z brzmieniem rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie prowadzenia dokumentacji pracowniczej, a także przyjęcie, iż uczynił to w sposób zawiniony; niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. - poprzez przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez skarżącego świadectwa pracy górniczej nieuwzględniającego pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym a poniesioną przez pracownika szkodą w postaci zaniżenia świadczeń emerytalnych w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a polegającej na zwłoce powoda w dochodzeniu emerytury w wymiarze półtorakrotnym spowodowanej brakiem należytej staranności ze strony powoda w prowadzeniu dokumentacji pracowniczej; niewłaściwe zastosowanie art. 365 § 1 k.p.c. - poprzez przyjęcie, że prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym w innym postępowaniu, którego stroną nie był skarżący, związany jest także sąd drugiej instancji, niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. - poprzez niewłaściwe określenie wysokości poniesionej szkody przez uwzględnienie kwot brutto emerytury powoda zamiast kwot netto, niezastosowanie art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c. - poprzez nieuwzględnienie przyczynienia się powoda do

szkody przez brak należytej staranności przy składaniu wniosku o emeryturę, zwłokę w złożeniu przez powoda wniosku o przeliczenie świadczenia, a także przez brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury wskutek wyroku sądowego; niewłaściwe zastosowanie art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS - przez przyjęcie, że organ rentowy nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji; błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 291 §1 k.p. w związku z art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. - poprzez przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania przez pracodawcę zobowiązania prowadzenia dokumentacji pracowniczej, pozostające w związku ze stosunkiem pracy nie podlega przedawnieniu zgodnie z art. 291 § 1 k.p., ewentualnie błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. - poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda jako pozostające w związku ze świadczeniem okresowym nie podlega 3-letniemu przedawnieniu, zgodnie z art. 118 k.c., tak jak świadczenie okresowe.

Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy przez niewłaściwe zastosowanie art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez brak oceny dowodu w sprawie, jakim jest wyrok sądu wydany w sprawie, w której skarżący nie uczestniczył.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że to powoda obciąża dowód faktu prawotwórczego, jakim jest nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, tymczasem powód wykazał w postępowaniu jedynie to, że w innym postępowaniu uznano za wadliwą decyzję odmawiającą mu przeliczenia jego emerytury. W tym innym postępowaniu pozwany nie był stroną, mimo że stosownie do treści art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. miał status zainteresowanego, a zatem wyrok wydany w tamtej sprawie jest dotknięty nieważnością. Skarżący podkreślił, że powód nie wykazał w żaden sposób, na czym polegało nienależyte wykonanie zobowiązania przez skarżącego. Nie przytoczył żadnych okoliczności faktycznych, z których można by wnioskować, że wykonywał inną pracę niż ta określona w jego świadectwie pracy, którego *nota bene* nie zakwestionował. Z tego powodu należy uznać, że skoro w

kontradictoryjnym postępowaniu nie zostało wykazane nienależyte wykonanie zobowiązania, domniemywa się, że zobowiązanie zostało wykonane prawidłowo.

Zdaniem skarżącego, powód nie wykazał także adekwatnego związku przyczynowego między zarzucanym nienależytym wykonaniem zobowiązania przez skarżącego, a szkodą w postaci zaniżenia świadczenia emerytalnego. Natomiast w adekwatnym związku ze szkodą pozostaje jedynie zaniedbanie odpowiedniej staranności przez powoda, który mógł w odpowiednim czasie zakwestionować informacje zawarte w świadectwie pracy, jeżeli uważał, że dane tam zawarte nie odzwierciedlają prawdziwego stanu rzeczy. Powodem szkody jest w ocenie skarżącego bierność powoda w sytuacji, gdy podejrzewał, że zakwalifikowanie jego pracy przez skarżącego zgodnie z rozporządzeniem i wewnętrznymi aktami obowiązującymi u tego ostatniego nie było prawidłowe. Okoliczność ta może w ocenie skarżącego świadczyć także o przyczynieniu się powoda do szkody poprzez brak odpowiedniej zapobiegliwości i staranności w dochodzeniu swoich uprawnień od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżący podniósł ponadto, że sąd pracy nie może opierać się na ustaleniach organu rentowego, a nawet na ustaleniach sądu w innej sprawie, bo dotyczą one uprawnień z zakresu ubezpieczeń społecznych i nie przesądzają charakteru odpowiedzialności innego - niż organ rentowy - podmiotu.

Skarżący przedstawił także pogląd, że powodowie przyczynili się do powstania szkody i jej zwiększenia, jeśli złożyli wnioski o przeliczenie emerytury dopiero po kilku latach od jej przyznania.

Odnosząc się do kwestii ewentualnej odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, skarżący podniósł, iż organ rentowy nie jest związany kwalifikacją pracy ubezpieczonego dokonaną w świadectwie pracy wystawionym przez pracodawcę. Organ rentowy ma odpowiednie narzędzia do dokonania oceny uprawnień ubezpieczonego do świadczeń emerytalnych. Skoro decyzja organu rentowego była wadliwa i musiała być zmieniona przez organ odwoławczy (sąd), nieprawidłowa jest koncepcja, iż to pracodawca ponieść musi konsekwencje finansowe wadliwej decyzji organu rentowego. Stąd też powołując się na koncepcję obiektywnego błędu organu rentowego prezentowaną w orzecznictwie Sądu



Najwyższego, skarżący stwierdził, że decyzja przyznająca powodowi emeryturę była obiektywnie wadliwa, za co odpowiedzialność ponosi organ rentowy.

W odniesieniu do podniesionego przez skarżącego zarzutu przedawnienia z art. 291 §1 k.p. podkreślono, że kwestia przedawnienia została w kodeksie pracy kompleksowo uregulowana, pokrywając się z uregulowaniami kodeksu cywilnego (np. przerwanie biegu przedawnienia). Skoro materia ta została kompleksowo uregulowana, nie można stosować w sprawach z zakresu prawa pracy odmiennych - sprzecznych z zasadami prawa pracy – rozwiązań. Ponadto podniesiono, iż szkoda wynikająca z różnicy w świadczeniach okresowych nie powinna podlegać innemu przedawnieniu niż samo świadczenie okresowe, zważywszy na zależność wysokości szkody w każdym miesiącu od wysokości świadczenia okresowego.

Wskazywane naruszenie przepisów postępowania wynika z braku oceny dowodów, jakimi były wyroki Sądu Okręgowego wydane w sprawach, w których skarżący nie uczestniczył.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, albowiem większość jej zarzutów ma usprawiedliwioną podstawę. Uzasadniony jest zarzut naruszenia prawa procesowego (art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c.), skoro Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił, jakie znaczenie przypisał wyrokom wydanym przez Sąd Okręgowy w ramach ustalenia, iż pozwana Spółka nieprawidłowo określiła charakter pracy górniczej wykonywanej przez powodów, tj. czy na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. przyjął materialnoprawne związanie tymi wyrokami, czy też jedynie odwołał się do nich, a właściwie do postępowań sądowych poprzedzających wydanie tych wyroków, jako do dowodów w sprawie. Nie zostało to wyartykułowane w motywach zaskarżonego wyroku, skoro Sąd Okręgowy poprzestał w tym zakresie na stwierdzeniu, że „w rozstrzyganej sprawie niespornym jest, iż ustalenie okresów pracy górniczej w świadectwach pracy wydanych powodom zostało przez nich skutecznie zakwestionowane i w postępowaniu sądowym Sąd Okręgowy wyliczył sporne okresy w sposób odmienny, a przy tym korzystny dla powodów”. Takie stwierdzenie było ponadto co najmniej częściowo sprzeczne z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, z których

wynikało, że przyznanie powodowi Wojciechowi S. emerytury górniczej oraz obliczenie jej wysokości z uwzględnieniem przeliczników górniczych, a także ponowne obliczenie wysokości emerytury z uwzględnieniem przelicznika 1,8 w odniesieniu do powoda Mieczysława W. nastąpiło na podstawie decyzji organu rentowego wydanych wprawdzie w czasie trwania sądowych postępowań odwoławczych, ale nie w wykonaniu wyroków wydanych w tych postępowaniach, lecz w oparciu w przedstawione organowi rentowemu nowe świadectwa pracy górniczej wystawione przez pracodawcę. Sąd Okręgowy w żaden sposób nie wyjaśnił zaś tych sprzeczności. Z kolei Sąd pierwszej instancji ograniczył się w omawianym zakresie do stwierdzenia, że „pозwana Spółka nieprawidłowo określiła charakter pracy górniczej wykonywanej przez powodów, nie zakwalifikowała ich pracy w wymiarze półtorakrotnym, co zostało potwierdzone wyrokami Sądu Okręgowego i decyzjami ZUS o ponownym obliczeniu wysokości należnej im emerytury”. Podkreślić natomiast należy, że w sprawie ze stosunku pracy, w której powód domaga się odszkodowania za wydanie przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy czy też świadectwa pracy w szczególnych warunkach powodującego zaniżenie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, sąd pracy nie jest związany ustaleniem dotyczącym charakteru wykonywanej pracy zawartym w prawomocnym wyroku sądu ubezpieczeń społecznych określającym wysokość świadczenia. Inaczej rzecz ujmując, ustalenie sądu ubezpieczeń społecznych dotyczące wykonywania pracy górniczej uprawniającej do zastosowania przelicznika 1,8 za każdy rok pracy górniczej przy ustalaniu wysokości emerytury nie oznacza, że ustaleniem tym związany jest sąd pracy. Określone w art. 365 § 1 k.p.c. związanie stron, sądów i innych podmiotów lub osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (orzeczenia). Innymi słowy, są one związane dyspozycją konkretnej i indywidualnej normy prawnej wywiezionej przez sąd z przepisów prawnych zawierających normy generalne i abstrakcyjne w procesie subsumcji określonego stanu faktycznego. Zgodnie z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa, tak określony zakres związania odnosi się tylko do ostatecznego rezultatu rozstrzygnięcia sądu, ucieleśnionego we wspomnianej wyżej konkretnej i indywidualnej normie prawnej, a nie do jego

motywów. W szczególności sąd nie jest związany ustaleniami faktycznymi i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, LEX nr 513001, czy też wydany w niemal identycznym stanie faktycznym jak w rozpoznawanej sprawie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09, LEX nr 577375). Tym bardziej brak takiego związania w stosunku do ustaleń poprzedzających wydanie przez organ rentowy decyzji administracyjnej w przedmiocie prawa do świadczenia z ubezpieczeń społecznych lub jego wysokości oznacza, że decyzja taka nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej i może być wzruszona w wyniku wznowienia postępowania na skutek ujawnienia okoliczności, które mają wpływ na prawo do świadczenia lub jego wysokość (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2000 r., II UKN 79/00, OSNP 2002 nr 13, poz. 317). Z powyższych względów Sąd Najwyższy jest zdania, że podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku jest niewystarczająca do prawidłowej subsumcji normy prawa materialnego. W tym zakresie uzasadniony jest więc zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Nawiązując do wyżej przedstawionych rozważań Sąd Najwyższy uznaje natomiast, iż nie jest uprawnione twierdzenie skargi, że postępowania Sądu Okręgowego toczące się w sprawach: /.../ były dotknięte nieważnością, ponieważ zgodnie z art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Pracodawca (lub były pracodawca) nie jest zainteresowanym (w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c.) w sprawie o emeryturę lub w sprawie o wysokość tego świadczenia, gdyż z rozstrzygnięcia w takiej sprawie (w zakresie wynikającym z decyzji przyznającej świadczenie lub określającej jego wysokość) nie wynikają żadne jego prawa lub obowiązki. Pracodawca nie jest bowiem płatnikiem tych świadczeń i nie obejmuje go powaga rzeczy osądzonej wyroku sądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., I UK 79/08, LEX nr 509053).

Przechodząc do oceny sformułowanych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy stwierdza, że uzasadniony jest także zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 371 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez przyjęcie nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną Spółkę

dotyczącego wystawienia dokumentu w celu udowodnienia pracy górniczej płynącego z art. 125a ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach FUS, a także art. 97 § 2 k.p. i uszczegółowionego w § 1 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz.U. Nr 60, poz. 282 ze zm.). Choć co do zasady należy zgodzić się z poglądem wyrażanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że pracownik może na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy naprawienia szkody wyrządzonej niewydaniem w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy innej niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 października 2004 r., II PK 36/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 106 oraz z dnia 8 października 1999 r., II UKN 259/99, OSNP 2001 nr 1, poz. 24), to jednak w niniejszej sprawie Sąd przyjął nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną Spółkę z uwagi na błędną kwalifikację pracy powoda w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty zawartą w świadectwie pracy oraz świadectwie wykonywania pracy górniczej. Podstawą takiego stanowiska musiałoby być zatem w pierwszej kolejności ustalenie, że powód w istocie wykonywał pracę na stanowisku pracy wymienionym w załączniku nr 3 do tego rozporządzenia, czego zabrakło wszakże w rozstrzygnięciu Sądu drugiej instancji (podobnie jak w przypadku wyroku sądu pierwszej instancji).

W podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku brak również istotnych ustaleń dotyczących adekwatnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania a poniesioną szkodą. Nie sposób bowiem przyjąć, że taki związek występuje bez zbadania okoliczności zaistniałych w konkretnym stanie faktycznym. Przepis art. 94 § 2 k.p. zobowiązuje pracodawcę do podania informacji dotyczących okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy, a także innych informacji niezbędnych do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego. Zgodnie natomiast z § 2<sup>1</sup> tego artykułu,

pracownik może w ciągu 7 dni od otrzymania świadectwa pracy wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o sprostowanie świadectwa. W razie nieuwzględnienia wniosku pracownikowi przysługuje, w ciągu 7 dni od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy, prawo wystąpienia z żądaniem jego sprostowania do sądu pracy. W świetle tej regulacji nie można przyjąć, że pracownik nie ma wpływu na treść wydanego świadectwa pracy, które jego zdaniem nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy, co więcej w ostateczności kwestionowana treść tego dokumentu podlega ocenie sądu pracy. Z tego względu przyczyny nieskorzystania przez pracownika z przyznanego mu uprawnienia podlegać powinny ocenie tak przy ustalaniu istnienia adekwatnego związku przyczynowego, jak i przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Równie nieobojętne dla kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiaru (art. 362 k.c.) są okoliczności związane ze zwłoką pracownika w dochodzeniu przed organem rentowym świadczenia we właściwej wysokości.

Uzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 471 k.c. i art. 300 k.p., polegający jednak nie tyle na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu tych przepisów, co na ich niezastosowaniu przez Sąd drugiej instancji. Sąd ten nie odniósł się bowiem do zarzutu przedawnienia roszczeń powodów, którego nie powtórzono wprawdzie w ramach podstaw (zarzutów) apelacyjnych, ale został zgłoszony przez pozwanego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Apelacja pełna polega wszakże na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego nawet wtedy, kiedy ich naruszenie (poprzez niezastosowanie tych przepisów) nie jest przedmiotem zarzutów apelacji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Przez spełnianie nieograniczonych funkcji rozpoznawczych spełnia się kontrolny cel postępowania apelacyjnego; rozpoznanie apelacji ma (powinno) doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów

stron. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest więc związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55, a także wyroki tego Sądu: z dnia 10 grudnia 2009 r., III UK 54/09, LEX nr 602073, z dnia 23 lutego 2010 r., II UK 194/09, LEX nr 590239 oraz z dnia 13 maja 2010 r., II PK 346/09, LEX 603423). Uwzględniając taki właśnie charakter postępowania apelacyjnego należy ponadto uznać, iż uprawniony jest pogląd, że oddalenie przez Sąd Okręgowy apelacji pozwanej Spółki wskazuje na akceptację rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, a co za tym idzie na akceptację ustaleń stanowiących jego podstawę, w tym także ustaleń odnoszących się do zgłoszonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zarzutu przedawnienia roszczeń powodów i argumentów prawnych przemawiających przeciwko uznaniu tego zarzutu za uzasadniony.

Kwestia przedawnienia roszczeń majątkowych opartych na przepisach prawa cywilnego mających zastosowanie na podstawie art. 300 k.p. była już przedmiotem analizy w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Między innymi w wyroku z dnia 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07 (OSNP 2008 nr 19-20, poz. 285) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia. Również w innych orzeczeniach Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, że roszczenia odszkodowawcze pracowników przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) oparte na przepisach prawa cywilnego, a więc mających zastosowanie w sprawach z zakresu prawa pracy na mocy art. 300 k.p., przedawniają się według reguł wskazanych w przepisach Kodeksu cywilnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, LEX nr 513012, z dnia 15 listopada 2007 r., II PK 62/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 4, z dnia 25 października 2007 r., II PK 78/07, LEX nr 390141, z dnia 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04, OSNP 2005 nr 24, poz. 390, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2008 r., I PK 300/07, LEX nr 465856). Stanowisko to zostało podtrzymane także w powołanym wyżej wyroku z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09 (LEX nr 577375), który zapadł w sprawie o niemal identycznym stanie faktycznym. W

kolejnej takiej sprawie o sygn. akt I PK 63/10 (również z powództwa byłego pracownika PGE Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” Spółki Akcyjnej przeciwko temu podmiotowi o odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów z emerytury w następstwie wydania mu przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy) Sąd Najwyższy wyraził jednakże wątpliwość co do przedstawionej wykładni, iż podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia, a więc skoro podstawę roszczenia stanowi art. 471 k.c., to stosuje się do niego terminy przedawnienia określone przepisami Kodeksu cywilnego. Konsekwencją tego było przekazanie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego następującego zagadnienia prawnego: „czy roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej ulega przedawnieniu na podstawie art. 291 § 1 k.p. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 63/10). Odpowiadając na tak sformułowane zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy w wydanej w powiększonym składzie uchwale z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (dotychczas niepublikowanej) stwierdził, iż „roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p.”. Prezentując takie stanowisko, powiększony skład Sądu Najwyższego wyjaśnił między innymi, że zgodnie z art. 300 k.p. stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do stosunków pracy może nastąpić jedynie w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy oraz odpowiednio, jeśli nie jest to sprzeczne z zasadami prawa pracy. Kluczowa pozostaje (zatem) ocena, w jakim zakresie sprawa odpowiedzialności pracodawcy za wady w procesie gromadzenia dokumentacji pracowniczej, skutkujące niewydaniem odpowiedniego zaświadczenia na potrzeby uprawnień emerytalnych została uregulowana przepisami prawa pracy. Chodzi tu o nadanie właściwego znaczenia pojęciu „sprawy”, które może być rozumiane nie tylko (językowo) jako problem do rozstrzygnięcia, ale także jako instytucja prawna. Powstaje pytanie, czy jako instytucję należy rozumieć całą odpowiedzialność kontraktową, czy też można i należy oddzielnie traktować instytucję przedawnienia. Odwołując się w tym

zakresie do poglądów doktryny i dzieląc je, Sąd Najwyższy przyjął, że o sprawie nieuregulowanej przepisami prawa pracy można mówić jedynie w zakresie podstawy odpowiedzialności i stosować w związku z tym art. 471 k.c. Natomiast z uwagi na istnienie unormowań art. 291 i nast. k.p. w zakresie przedawnienia, kwestie te są uregulowane w prawie pracy i nie ma podstaw do sięgania do art. 117 i nast. k.c.

Uwzględnienie stanowiska zawartego w powołanej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011r., I PZP 5/10 oraz zestawienie go z zupełnie odmiennym stanowiskiem Sądu drugiej instancji musi prowadzić do wniosku, iż zaskarżone skargą kasacyjną pozwaną Spółką rozstrzygnięcie zapadło z naruszeniem art. 291 § 1 k.p., albowiem zanegowano w nim możliwość zastosowania tego przepisu w ramach oceny zasadności zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powodów, opowiadając się za stosowaniem w odniesieniu do nich przepisów art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. Również w tym zakresie skarga kasacyjna okazała się więc uzasadniona.

Nie jest natomiast uzasadniony zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jak trafnie wskazał bowiem Sąd Najwyższy w powołanym już wyroku z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09 (LEX nr 577375), odnosząc się tam do analogicznie sformułowanego zarzutu kasacyjnego, powoływana w zakresie tego zarzutu koncepcja obiektywnej wadliwości decyzji organu rentowego odnosi się do szczególnej sytuacji, w której do zaniżenia świadczenia dochodzi na skutek błędnej interpretacji obowiązujących przepisów. Przy czym przede wszystkim znajduje ona zastosowanie wtedy, kiedy taka błędna wykładnia zastosowana została przez organ rentowy. Słusznie także Sąd Najwyższy odwołał się w tej kwestii do utrwalonych poglądów judykatury, przypominając, iż w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 r., III ZP 40/97 (OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 429) stwierdzono, że naruszenie prawa przez organ rentowy wskutek niewłaściwej wykładni obowiązujących przepisów (wykładni pojęcia „faktyczny dochód” użytego w § 1 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty, Dz.U. Nr 58, poz. 290 ze



zm.) jest błędem tego organu, którego ujawnienie w rezultacie dokonania prawidłowej wykładni tychże przepisów (przez sam organ rentowy lub przez inny podmiot w sposób wiążący dla organu rentowego), stanowi podstawę do ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości na podstawie art. 80 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) i uzasadnia wypłatę tych świadczeń w nowej wysokości w sposób określony w art. 101 ust. 1 pkt 2 tejże ustawy. Z kolei w uchwale z dnia 28 czerwca 2005 r., III UZP 1/05 (OSNP 2005 nr 24, poz. 395) chodziło o błędną interpretację art. 53 ustawy emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 21 ust. 1 pkt 1 tej ustawy. W obu tych przypadkach obiektywna wadliwość decyzji organu rentowego nie miała żadnego związku z działaniem pracodawcy. Jedynie wyjątkowo w uchwale z dnia 12 stycznia 1995 r., II UZP 28/94 (OSNAPiUS 1995 nr 19, poz. 242) do błędu w wykładni prawa doszło jeszcze na etapie ustalania przez pracodawcę należnej wysokości wynagrodzenia; zaniżone wynagrodzenie wykazane zostało przez pracodawcę w dokumentacji złożonej przy wniosku o emeryturę, a to przekładało się na wysokość świadczenia emerytalnego. Jednakże Sąd Najwyższy podkreślił, że nie doszło do naruszenia obowiązków zakładu pracy określonych w art. 96 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Zaświadczenie o zarobkach dla ustalenia podstawy wymiaru emerytury w momencie jego wystawienia celem dołączenia go do wniosku o przyznanie świadczenia nie było wadliwe - odpowiadało rzeczywistym zarobkom. Dopiero późniejsze zdarzenia (ujawnienie błędnej interpretacji przepisów płacowych dotyczących sędziów przez Ministra Sprawiedliwości i wypłata wyrównania zaniżonego wynagrodzenia za pracę) spowodowały, że ustalona na podstawie tego zaświadczenia wysokość emerytury okazała się zaniżona, a decyzja organu rentowego obiektywnie błędna. Poza tym nie bez znaczenia był fakt odprowadzenia na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzupełniających składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu różnicy w wynagrodzeniu wnioskodawcy oraz innych osób w analogicznej sytuacji, za cały okres, za który dokonano podwyższenia wynagrodzenia. Podstawę wymiaru składek w rozpatrywanej sprawie stanowiła kwota wynagrodzenia po jego skorygowaniu. Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrównanie składek na

ubezpieczenie społeczne za sporny okres i akceptacja tego wyrównania przez organ rentowy bez zmiany podstawy wymiaru emerytury za cały ten okres czyniły decyzję obiektywnie błędną także i w tym aspekcie. Skoro więc niniejsza sprawa, przynajmniej na tym etapie, nie dotyczy wystawienia przez pracodawcę świadectwa pracy lub świadectwa wykonywania pracy górniczej o niewłaściwej treści na skutek błędnej interpretacji przepisów dotyczących okresów pracy górniczej, a także na skutek dostrzeżenia tego błędu nie dojdzie do zwiększenia podstawy wymiaru opłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (w związku z wyrównaniem wynagrodzenia za pracę), to powoływane uchwały Sądu Najwyższego są nieadekwatne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Mając jednakże na uwadze to, że potwierdziły się w większości zarzuty kasacyjne stawiane zaskarżonemu wyrokowi, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.